

7 stycznia 1923 – Fuzja Ruchu z Bismarckhütter Ballspiel Club. Dzięki fuzji Ruch staje się właścicielem boiska na Kalinie tzw. Hasioka. Skład Ruchu zostaje zasilony szeregiem byłych graczy BBC.

Przez „Hasiok” do kościoła

Bismarckhütter Ballspiel Club, który został wchłonięty przez Ruch, był niemieckim klubem z Wielkich Hajduk – jednym z najstarszych na Górnym Śląsku (powstał w 1908 roku). Występowało w nim jednak również wielu Ślązaków, utożsamiających się z Polską. W BBC grał między innymi Józef Bartoszek (brat piłkarzy Ruchu Franciszka i Jana), który zginął podczas II wojny światowej w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Dzięki tej fuzji klub z Wielkich Hajduk wszedł w posiadanie boiska potocznie zwanego „na Kalinie” lub „Hasiok”, na którym drużyna grywała już czasami wcześniej. Skąd się wzięła nazwa „Hasiok”? Słowo to oznacza na Śląsku śmietnik, ale piłkarze i kibice zaczęli tak określać obiekt piłkarski ze względu na „hasie”, czyli popiół, którym było pokryte boisko. Miało również powierzchnię żużlową. Zawodnicy wspominali, że podczas spotkań przy stadionie stała straż pożarna i w przerwie polewała specyficzną „murawę” wodą. W trakcie meczu tak mocno się kurzyło, że kibice wracali do domów obsypani popiołem. W książce „Kolekcja klubów – Ruch Chorzów” wydawnictwa GiA wychowanek „Niebieskich” Paweł Buchwald wspominał „barwne” czasy gry w tym miejscu: „Pamiętam, że niektóre kobiety idące do kościoła upodobały sobie przechodzenie przez to boisko, nawet w czasie meczu”. W tej samej pozycji przeczytać można o... tak zwanej trybunie, czyli stoliku dla prezesa i dwóch osób mu towarzyszących. Inni kibice z wyższych sfer mogli obserwować mecz z rolwagi, czyli pojazdu transportowego na kółkach! To właśnie na tym boisku Ruch osiągał pierwsze sukcesy. Już jednak w latach 50. zaczęto stawiać w tym miejscu ogródki działkowe. O tym, że kiedyś tworzyła się tutaj historia przypomina tablica pamiątkowa, która została odsłonięta 18 maja 2006 roku na murze chorzowskiej Szkoły Podstawowej nr 34. Jedna z bramek słynnego „Hasioka” stała tuż przy murach szkoły a jedna z sal w placówce służyła piłkarzom jako szatnia.